

Plecione cudeńka na Zamku

Data publikacji: 11.01.2015 8:00

W Zamku Cieszyn oglądać można wystawę polskiego i norweskiego plecionkarstwa. To, co można wypleść z najróżniejszych materiałów, nie tylko wikliny, ale też z różnych innych roślin, m.in. tak, jak robi to Jan Zogata z Jaworzynki ze świerkowych korzeni, oglądać można w budynku Zamku naprzeciwko Informacji Turystycznej.

Na wystawie można zobaczyć kilkadziesiąt fotografii, prezentujących plecionkarzy z Polski i Norwegii, ich życie i pracę oraz wyplatane wyroby z różnorodnych materiałów, a także kilka filmików ukazujących prace rzemieślników plecionkarzy. Są też eksponaty plecionkarskie – przedmioty przywiezione z Indonezji czy Zimbabwe, a także te z naszego Beskidu Śląskiego.

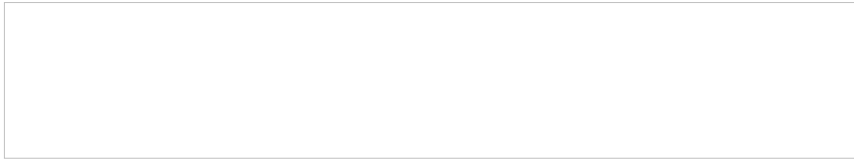
Podczas wernisażu, który zorganizowano w piątkowe popołudnie 9 stycznia, zobaczyć można było także pokaz wyplatania z korzeni świerka. Ilość gości bardzo mile zaskoczyła organizatorów.

- Nie tylko nie mamy mikrofonu, ale też mamy za mało kieliszków. Ale nic tak bardzo nie cieszy, jak tłum na wernisażu – mówiła Ewa Gołębowska, dyrektor Zamku Cieszyn dziękując stowarzyszeniu Serfenta za kolejną bardzo piękną wystawę zorganizowaną w Zamku. **- Dla nas tradycja, rzemiosło, mistrzostwo, a także naturalne surowce, są niezwykle ważne i już teraz zapraszam państwa na dziesiąte urodziny Zamku końcem lutego** – dodała wyjaśniając, że nowe podejście do rzemiosła i tradycji będzie jednym z głównych wątków, którymi będziemy się racyć podczas urodzinowego weekendu. **- To nie jest tylko zatrzymanie czasu, ale przywracacie pasję, urodę i ważność temu, co wydawało się jeszcze niedawno zaginione.**

Wystawa jest częścią projektu „Niech żyje kosz! Plecionkarstwo jako żywa tradycja w kontekście Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kultury”. Organizatorami są Stowarzyszenie Serfenta, Søre Skogen, Sunnhordland Museum oraz Zamek Cieszyn. Projekt finansowany jest z funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii, oraz środków krajowych.

- Dla nas bardzo ważna jest idea, aby używać własnych rąk przy pracy. I myślę, że ta wystawa, jak i poprzednia, właśnie o tym jest. O tym, jak blisko jest od twórcy, do tej osoby, która następnie danym produktem się posługuje, w tym przypadku od rzemieślnika do użytkownika. Zainspirowały mnie bardzo słowa Daniela Czerniego, artysty, który powiedział, że ogromnie dużo straciliśmy w dwudziestym pierwszym wieku przez to, że zaczęliśmy posługiwać się nowoczesną technologią i gdzieś straciliśmy przyjemność tworzenia, po prostu używania naszych rąk. I ta wystawa jest o tym, ale jest też przede wszystkim o ludziach, których możecie państwo zobaczyć na prezentowanych zdjęciach – mówiła otwierając wystawę Paulina Adamska-Malesza, szefowa stowarzyszenia Serfenta wyjaśniając, że zajmują się tym tematem od ponad pięciu lat. Wspólnie z norweskimi partnerami projektu działaczki stowarzyszenia Serfenta przejechały ponad jedenaście tysięcy kilometrów prowadząc badania etnograficzne na temat plecionkarstwa na terenie Polski i Norwegii. Podkreślała także wagę współpracy nie tylko z norweskimi partnerami projektu, ale także z Zamkiem Cieszyn i Spółdzielnią Socjalną Parostatek.

Wystawę oglądać można do 15 lutego. Warto też wiedzieć, że w ramach wystawy w dniach 24-25 stycznia odbędą się dwudniowe warsztaty prowadzone przez Lois Walpole, brytyjską artystkę stosującą prądowe techniki do tworzenia przedmiotów na bazie materiałów powszechnie uznawanych za „odpady”, a także warsztaty dla dzieci (4 lutego). Udział w warsztatach jest bezpłatny, obowiązują jednak zapisy: tel. 33 851 08 21 wew. 30 lub e-mail: ltrojan@zamekcieszyn(dot)pl. Wstęp na wystawę jest wolny.



(indi)